

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

LUBLIN
WTOREK, 1 STYCZANIA 1952 R.
ROK VIII NR 1 (2336)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Z okazji Nowego Roku 1952 - wszystkim kolporterom zakładowym i listonoszom wiejskim, którzy ofiarną pracą przyczynili się do rozwoju czytelnictwa prasy robotniczo-chłopskiej, a w tym »Sztandaru Ludu«, życzenia dalszych sukcesów w III Roku Planu 6-letniego.

składa LUBELSKA DELEGATURA
RSW „PRASA“

Oreǳie noworoczne Prezydenta RP do narodu polskiego

Obywate! Rodacy! Towarzysze! Przewodnicy pracy z miast i wsi! Twórcy i budowniczo Polscy Ludowej! Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi! Żołnierze! Młodzieży polska!

Pozdrawiam Was wszystkich gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku!

Tradycyjnym zwyczajem składamy sobie dziś wszyscy wzajemne życzenia. Myśli nasze i uczucia kierują się równocześnie ku ojczyźnie naszej, której poświęcamy nieprzerwanie swój wysiłek, swoją codzienną znojną pracę.

Jesteśmy tym pokoleniem, którego udziałem i najbardziej odpowiedzialnym zadaniem historycznym jest zbudowanie nowego ustroju społecznego, urzeczywistnienie najszlachetniejszych ideałów socjalizmu, wydzwignięcie narodu polskiego na nową drogę wspaniałego rozwoju, zabezpieczenie jego całkowitej i nieprzemijającej niepodległości, utrwalenie na wieki pokoju i współpracy braterskiej między narodami. Od wieków lud pracujący walczył o urzeczywistnienie tych dążeń, od dziesiątków lat Polska i międzynarodowa klasa robotnicza znacząca krwią swoją bruki miast i fabryk pod sztandarami tych idei. Dziś za przykładem rosyjskich robotników i chłopów, dzięki braterskiej pomocy narodów ZSRR — masy pracujące Polscy Ludowej wcielają tę ideę w życie. Coraz potężniejszym techniem twórczej pracy pulsuje dziś całe nasze życie społeczne i coraz szybciej Polska Ludowa przeobraża się w kraj nowy, silniejszy, bogatszy, bo coraz lepiej wyposażony w najnowocześniejsze narzędzia pracy i środki wytwórcze — w kraj nowoczesnej techniki i nowoczesnego przemysłu, na którego fundamentach wyrastać i rozkwitać będzie nowa nasza kultura narodu i społeczna. Oto dlaczego składając sobie dziś nawzajem życzenia noworoczne oglądamy się na przebytą drogę i podsumowujemy w myślach wyniki pracy — zarówno osobiste, jak ogólne.

Mamy prawo być dumni z tej pracy, z ogólnego bilansu dotychczasowych wysiłków naszego narodu.

Zadania minionego roku w pracy nad uprzemysłowieniem kraju, we wszystkich dziedzinach naszego budownictwa były niewątpliwie większe i trudniejsze od zadań lat poprzednich. Aby unocnić sobie wielkość tych zadań można by wziąć za przykład jedną tylko cyfrę, mianowicie — ogólną sumę nakładów inwestycyjnych minionego roku na nowe budowle, maszyny i urządzenia we wszystkich dziedzinach naszej społecznej gospodarki narodowej. Jest to suma 25 miliardów złotych, co wynosi przeciętnie tysiąc złotych na jednego mieszkańca. Tyle przeznaczaliśmy z naszego ogólnego dochodu rocznego, z naszej pracy jako fundamentalny, trwały wkład w powiększenie i rozszerzenie naszej gospodarki narodowej, naszego majątku narodowego. Jest to więcej nawet niż wyniosły inwestycje planowe za cały okres pierwszego naszego planu 3-letniego, to jest za lata 1947—1949. A więc za jeden tylko miniony rok powiększyliśmy nasz trwały majątek narodowy o tyleż, co za trzy lata, poprzedzające nasz Plan 6-letni, choć wiemy, że i w ciągu tamtych trzech lat nasz wkład w odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej nie miał sobie równego w gospodarce polskiej okresu kapitalistycznego.

Każdy wie, że im więcej trwałego kapitału wkłada się w gospodarkę narodową, tym silniejszym staje się kraj i naród, tym trwałej stają się fundamenty dla przyszłego rozwoju, tym silniej narastają warunki dla dalszego rozwoju zarówno gospodarki, jak i kultury narodu. Każdy z nas powinien również wiedzieć, że bez tego wielkiego wysiłku, bez obywatelskiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podnieśliśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zaoferowania, pozostałobyśmy słabi, a ze słabymi nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych polega rubasie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy“ — jak mówi przysłowie.

Los mas pracujących Francji, Włoch i innych krajów Europy Zachodniej świadczy wymownie o tym, jakie są skutki tzw. „pomocy“ amerykańskiej, która miała podnieść stopę życiową tych narodów, faktycznie zaś jest pięta na ich szyi, skazując je na poniżenie, niedole i ciężkie ofiary na rzecz imperialistycznego mołocha.

Myśmy obrali inną drogę, zrzucając z siebie jarzmo ustroju kapitalistycznego i przycinając wszelkie machinacje imperialistyczne. Obraliśmy niełatwą, ale jedynie słuszną drogę znojnego wysiłku całego narodu w celu odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki — w oparciu o szlachetną braterską pomoc pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — wielkiego Kraju Rad.

Dziś, po kilku zaledwie latach naszej gospodarki planowej, my mamy już prawo powiedzieć z dumą, że kraj nasz z roku na rok rośnie w siły. Z roku na rok pomnaża się nasz wkład w dalszy wzrost nowej techniki i nowych sił wytwórczych. Jest to wielki wysiłek, ale wysiłek niezwykle cenny i owocny, bo niezmiernie, nieprzemijający. Każda złotówka nie wydana lekkomyślnie, lecz przeznaczona na pomnożenie siły wytwórczej kraju, ułatwia i zabezpiecza przrystość nowych wartości.

Podobnie jak niejedna rodzina robotnicza, chłopska, czy inteligentka skąpiła sobie dawniej we wszystkim, aby kłaść na kształcenie dzieci, tak dziś wspólna nasza matka — Polska Ludowa — w swej przeczności i zapobiegliwości, mnoży nasze zasoby, oszczędzając gdzie się da, aby rosła w siły nasza Ludowa Rzeczpospolita.

Nie podobna z dnia na dzień usunąć przeklętej spuścizny rządów magnatów i kapitalistów, którzy przez stulecia skazywali miliony ludzi pracy na nędzę i ubóstwo, na ciemnotę i zaoferowanie, aby żyć w nierówności i zbytku trwoniąc bo-



Wśród życzeń jakie otrzymuje dziś Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut ze wszystkich zakątków Polski, serdecznie niecia przewijają się nazwiska od najmłodszych obywateli — od szczęśliwego pokolenia Polscy Ludowej.

gaotwa narodu. Tylko nasza wytrwała, zapobiegliwa praca i czujność wobec wrogów naszego ustroju i naszej niepodległości jest niezawodną podstawą coraz szybszego i trwałego wzrostu u nas dostatków, wiedzy i kultury.

Toteż nic nie może dać więcej radości jak karczowanie z ziemi polskiej tej starej spuścizny nędzy i ciemnoty, jak budowanie nowych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źródłem zysków dla garstki kapitalistów, lecz są własnością ludu pracującego, rękojmnią jego rosnącego dobrobytu.

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy młodzieży — dawniej skazanej na beznadziejną vegetację — dziś zaludniającej nasze fabryki maszyn i samochodów, nasze huty i kopalnie, nasze tkalnie i cementownie, prowadzącej nasze koleje i statki dalekomorskie.

Czyż każdemu z nas nie rośnie serce na widok dziesiątków i setek tysięcy naszej młodzieży, spieszącej do naszych szkół i liceów, politechnik i uniwersytetów, których podwoje były dla nich dawniej zamknięte na trzy spusty.

Świadomość tego dodaje nam nowych sił w naszej codziennej pracy, pozwala zrozumieć i przetrwać nieuniknione trudności przejściowe, trudności związane z szybkim i z konieczności nierównomiernym wzrostem naszej gospodarki narodowej.

Wraz z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i jego genialny Wódz Józef Stalin — obozem, któremu towarzyszą dziś najgorętsze uczucia i sympatie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie — Polska Ludowa kroczy niezłomnie we wspólnym froncie walki o pokój i współpracy między wszystkimi narodami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Pomoc i przykład Związku Radzieckiego są dla nas i dla wszystkich krajów demokracji ludowej nieocenioną wartością w budownictwie nowego życia, w uprzemysłowieniu kraju, w przyswajaniu nowej techniki, w szybkim pomnażaniu naszych sił gospodarczych. Szybkie pomnażanie naszych sił wytwórczych jest także nieodzownym warunkiem dla skutecznej obrony przed groźbą wszelkiej napaści ze strony imperialistycznych podżegaczy wojennych. Nie możemy ani na chwilę zamykać oczu na niebezpieczeństwa płynące z grabieżczej polityki amerykańskiego imperializmu, który narzuca wszystkim zależnym od siebie krajom gonitwę zbrojeń i grozi światu nową wojną. Nie możemy zamykać oczu na fakt, że w Niemczech Zachodnich zbroił się pod protektorem amerykańskim nowy Wehrmacht, że daje się broń wypuszczony w więzieniach hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, którzy depczą układy międzynarodowe coraz bezczelniej wracając do hasła odwetowych.

Tym mocniej więc mobilizować musimy wszystkie swe wysiłki, dla walki o pokój i o realizację naszego Planu 6-letniego. Świadomość, że w walce tej jesteśmy złączeni uczuciami braterskiego sojuszu z potężnym i niezwykłym państwem radzieckim i z krajami demokracji ludowej, że walka o pokój jednoczy dziś olbrzymią większość ludzkości, świadomość ta wzmacniać winna jedność naszego narodu, dodawać nam siły i energii w codziennej naszej pracy.

Polska Ludowa przesyła dziś w dniu noworocznym gorące pozdrowienia wszystkim bratnim narodom i wszystkim lu-

dzium walczącym o pokój, o socjalizm, o wolność i niepodległość, przeciwko imperialistycznej tyranii.

Obywate!

Wykonaliśmy pomyślnie i z nadwyżką zadania pierwszych 2-ech lat naszego wielkiego i historycznego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski. Wstępujemy w rok trzeci, który będzie rokiem przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu. Z jeszcze większą więc ofiarnością oddawajmy ojczyźnie swą pracę, pomnażając jej siły!

Szczególnej wagi nabiera w tym okresie zadanie zwiększenia naszej produkcji rolnej. Jej wzrost pozostaje dotąd znacznie w tyle za wzrostem produkcji przemysłu. Stwarza to trudności dla całego naszego życia gospodarczego i wymaga mobilizacji wszystkich naszych sił dla podciągnięcia naprzód rolnictwa. Poważne zwiększenie produkcji rolnej możemy osiągnąć przez lepsze wykorzystanie ziemi i bardziej racjonalną jej uprawę, przez obfite nawożenie, selekcję nasion, właściwy płodozmian, walkę z chwastami i szkodnikami roślin, przez głębsze stosowanie w praktyce nowoczesnej wiedzy rolniczej, przede wszystkim zaś przez unowocześnienie gospodarki w rolnictwie, przez szeroki rozwój spółdzielni produkcyjnych. Możemy osiągnąć poważne podniesienie plonów i hodowli w naszym rolnictwie — mamy wszystkie ku temu warunki. Musimy wzmocnić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, traktory, w sprzęt rolniczy, w nawozy sztuczne. Z większą niż dotąd energią winniśmy dopomagać wsi w upowszechnieniu wiedzy rolniczej, w rozwijaniu spółdzielczych form gospodarowania, w wykorzystaniu doświadczeń przodujących rolników polskich, którzy uzyskali już dzięki zespołowej pracy znaczne zwiększenie plonów.

Bracia chłopie!

Osiągnięcie przełomu we wzroście produkcji rolnej i w rozwoju hodowli od was przede wszystkim zależy. Poglębiajcie swą wiedzę rolniczą — Państwo Ludowe okaże wam w tej dziedzinie wszechstronną pomoc. Organizujcie się i jednoczcie, aby wykorzystać na swych polach nowoczesne maszyny rolnicze — pomogą wam w tym Państwowe Ośrodki Maszynowe. Już dziś czynicie energiczne przygotowania do wiosennego siewu. Zbiorowym wysiłkiem i gromadzką pomocą wykorzystajcie wszelkie odłogi. Walczcie ze spekulacyjnymi tendencjami kulactwa. Pomagajcie Państwu Ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne, a wsi w towary przemysłowe. Zabezpieczajcie terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw.

W dniu noworocznym cały naród wyraża gorące uznanie i podziękę wszystkim braciom chłopom, którzy wykonali w terminie swe obowiązki względem Państwa, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu sił naszej ojczyzny!

Przewodnicy pracy!

Wam Polska Ludowa w pierwszym rządzie zawdzięcza swe dotychczasowe osiągnięcia. Za waszym przykładem ulepszają swą pracę miliony zastępy robotników, od was uczą się ofiarności w pracy, polepszania metod pracy, pomnażania wydajności naszego ogólnonarodowego twórczego wysiłku. Niechże więc rosną coraz liczniej szeregi przewodników pracy w Polsce Ludowej, niech każdy jej obywatel stara się zająć przodujące miejsce na swoim odcinku pracy. W szlachetnym i twórczym współzawodnictwie socjalistycznym leży gwarancja coraz szybszego naszego marszu ku lepszej przyszłości!

Obywate!

Nasz wzrastający ofiarny wysiłek nad uprzemysłowieniem kraju, nasza praca nad pomnażaniem sił wytwórczych narodu polskiego — to najszlachetniejszy nasz obowiązek patriotyczny. Ten, kto lekkomyślnie marnotrawi jakąkolwiek część naszego majątku narodowego — czymś szkodzi wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczmy więc nieubliżanie z wszelkimi przejawami marnotrawstwa czy beżmyślnej rozrzutności, walczmy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego jako najcenniejszego naszego skarbu. Oszczędzajmy każdy grosz publiczny, każdą cząstkę materiału, pamiętajcie, że z drobnych na pozór cząsteczek pomnożonych przez miliony wyrosnąć może wielka siła, wielkie zbiorowe bogactwo. Wychowujmy wśród otoczenia najgłębsze poczucie nienaruszalności i szacunku dla dobra publicznego.

Młodzieży polska!

W tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w tobie pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności. Pryswajajcie sobie skarby wiedzy i światopoglądu naukowego. Walczcie bezlitośnie z szerzycielami nieuctwa, lenistwa, zaoferania, demoralizacji. To wrogowie Polski Ludowej, przegnie wyrzutki zbankrutowanych klas społecznych, są zainteresowani w szeregach rozkładu moralnego w duszach młodego pokolenia, aby w ten sposób hamować nasz postęp ku nowym formom życia społecznego. Bądźcie przodownikami nowych i szlachetniejszych ideałów społecznych — idei socjalizmu! Czynicie wszystko, aby towarzyszyć swemu narodowi drogą ku szczęśliwszej przyszłości!

Przyjaciele! Siostry i bracia!

W nowym nadchodzącym roku jeszcze mocniej zespójmy swe szeregi w pracy dla Polski Ludowej! Umacniajmy jej siły swoją jednością, awym jeszcze bardziej mocnym i zważywym frontem w walce o pokój i Plan 6-letni!

Zyczę wam najserdeczniej pomyślnych wyników pracy w nowym rozpoczynającym się roku. Zyczę wam wiele szczęścia i radości w życiu osobistym.

Młodzież ZMP-owska przesyła pozdrowienia noworoczne postępowej młodzieży całego świata

WARSZAWA (PAP). — Za pośrednictwem Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Związek Młodzieży Polskiej przesyła gorące, braterskie pozdrowienia noworoczne postępowej młodzieży wszystkich krajów, życząc jednocześnie Federacji dalszych osiągnięć w dziele zacieśniania jedności i przyjaźni młodzieży świata w walce o pokój i prawo młodzieży.

„Zapewniamy was — piszą ZMP-owcy — że młodzież polska, budująca wraz z całym narodem zrewolucyjny, pozostanie wierna przyrzeczeniu złożonemu na Zlocie w Berlinie i wraz z postępową młodzieżą świata walczyć będzie pod sztandarem SFMD o pokój i lepszą przyszłość młodego pokolenia“.

Ludzie radzieccy witają radośnie Nowy Rok

MOSKWA (PAP). — W atmosferze radości i dumy ze swych osiągnięć witają ludzie radzieccy nowy, 1952 rok. Z ufnością i wiarą spoglądają ludzie radzieccy w przyszłość. Każdy obywatel Związku Radzieckiego jest pełen siły i energii, gotów do walki o nowe sukcesy w pokojowym budownictwie, w rozwoju swej ekonomiki i kultury, w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami. W licznych wywiadach, udzielonych przedstawicielom agencji TASS, ludzie radzieccy mówili o swych osiągnięciach w roku 1951.

MIKOŁAJ TICHONOW — jeden z najwybitniejszych poetów radzieckich, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju, oświadczył m. in.: „Spoglądając na miniony 1951 rok, widzę, że siły pokoju dobrze zaskłazyły się w tym roku, że nowe miliony ludzi przyłączyły się do obozu zwolenników pokoju, że niezliczone podpisy, złożone pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, stanowią najbardziej dobitne świadectwo niezłomnej woli narodów wal-

czących przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Sądzę, że w roku 1952 obóz wojny poniesie nową klęskę, że obóz pokoju, który atakować będzie z nową siłą wrogów prawdy i pokoju, wzmacniać się będzie z dnia na dzień, że odniesie zwycięstwo w wielkiej bitwie o pokój“.

WIKTOR KOWDA — wybitny uczonek radziecki, powiedział: „Rok 1951 był najszcześniejszym w moim życiu. Wiosną 1951 roku rząd radziecki odznaczył mnie Nagrodą Sta. linowską. To doniosłe wydarzenie w moim życiu osobistym świadczy o ogromnej wadze, jaką rząd radziecki przywiązuje do nauki i jej rozwoju. Era wielkiego budownictwa hydrotechnicznego i przeobrażenia przyrody w ZSRR otworzyła nowe horyzonty dla rozwoju nauk i zastosowania odkryć naukowych w takich dziedzinach, jak tworzenie kwitnących oaz na pustyniach, likwidowanie posuchy, położenie kresu erozji itd. Walczymy o pokój, walczymy o zwycięstwo sił postępu i demokracji“.

GRZEGORZ WEDENIAPIN — dyrektor zakładów samochodowych w Gorkim, mówi: „Przed 20-tu laty, 1 stycznia 1932 roku, uruchomione zostały nasze zakłady. W okresie tym daliśmy krajowi 27 typów sa-

mochodów ciężarowych i osobowych. W walce o oszczędność daliśmy państwu w 1951 roku 25 milionów rubli ponadplanowych oszczędności. Przedterminowo wykonaliśmy roczny plan produkcji. W roku 1952 będziemy nadal walczyć o rozwój radzieckiego przemysłu budowy samochodów. Stoi przed nami zadanie rozpoczęcia produkcji nowych typów samochodów osobowych i ciężarowych.“

ANATOL USKOW — młody inżynier, naczelnik brygady gigantycznej koparki kroczącej, pracującej na terenie budowy Kanału Wołga-Don, stwierdził: „W roku 1951 koparka nasza wydobyla z koryta Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego ponad 2.200 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Na terenie wielkich budowli komunizmu w ZSRR wnosimy swój wkład w pokojową, twórczą pracę narodu radzieckiego“.

ALEKSY RAPOCHIN — wice-przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej mówi: „Niezapomnianym wydarzeniem 1951 roku był III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie — potężna manifestacja sił młodych bojowników o pokój i przyjaźń między narodami. Jedynym pragnieniem młodzieży radzieckiej jest to, aby ojczyzna jej osiągnęła w nowym roku jeszcze wspanialszy rozkwit, aby naród radziecki był jeszcze bardziej szczęśliwy. W imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej życzę naszym młodym przyjaciom zagramacą nowych sukcesów we wspólnej walce o pokój, o szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia“.

Z prasy radzieckiej

»Kodeks honorowy« marynarzy amerykańskich

Gazeta „Krasnyj Flot“ zamieściła artykuł pt. „Kodeks honorowy marynarzy amerykańskich“. W artykule czytamy m. in.:

— Amerykańska soldateska za okowuje się wyzywająco nie tylko na lądzie, lecz i na morzu, deptąc m. in. odwieczną tradycję okazywania pomocy rozbitkom. Świadczy o tym wypadek, który zdarzył się niedawno na Morzu Północnym.

Wielki amerykański transportowiec wojkowy „General M. P. Hersey“ wiozł do Niemiec Zachodnich, żołnierzy 43 dyw. amerykańskiej. Na skutek zlekceważenia międzynarodowych zasad żegluga na otwartym morzu, transportowiec uderzył w argentyński okręt transatlantyczny „Maipu“ o wyporności 11,5 tys. ton. „Maipu“ poszedł na dno. Na jego pokładzie znajdowało się, prócz załogi, 107 pasażerów, wśród których byli starcy, kobiety i dzieci.

Jakkolwiek transportowiec amerykański wyszedł ze zderzenia prawie bez szwanku i był w stanie udzielić pomocy zdruzgotanemu przez siebie statkowi, popłynął dalej, nie zwracając uwagi na tonących ludzi.

Rozbić statek pasażerski i nie ratować ginących ludzi — oto „kodeks honorowy“ amerykańskich marynarzy.

Z kraju i ze świata

Do Moskwy udała się polska delegacja handlowa pod przewodnictwem Ministra Handlu Zagranicznego inż. Tadeusza Gede.

Dnia 30 bm. zakończył obrady trzydniowy zjazd krajowy korespondentów pism ZSL, poświęcony ocenie dotychczasowej pracy korespondentów, wymianie doświadczeń i omówieniu najważniejszych zadań, jakie stoją obecnie przed korespondentami prasy ludowej.

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Austrii, delegat Związku Radzieckiego generał Kraszkiewicz, złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że do Rady Sojuszniczej napływają liczne listy i rezolucje, w których robotnicy protestują przeciwko remilitaryzacji prowadzonej w zachodnich strefach Austrii.

Agencja TASS donosi z Karaczi, powołując się na dziennik „Imron“, że około 2 i pół tysiąca robotników jednej z fabryk włókienniczych w Karaczi ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko nieludzkim warunkom, stosowanemu przez właściciela tej fabryki.

Dziennik „Avanti“ donosi z Paryża, że francuskie koła przemysłowe i handlowe są coraz bardziej niezadowolone z ograniczeń narzuconych przez Stany Zjednoczone w dziedzinie handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Dziennik „L'Humanite“ donosi z Frankfurtu n. Menem, że korpus oficerski odbudowywanego przez imperialistów amerykańskich Wehrmachtu będzie przeszkolony w Stanach Zjednoczonych.

Łudność rejonu Polesine, który znajduje się jeszcze częściowo pod wodą po katastrofalnym wylewie rzeki Pad urządziła wielką manifestację na znak przyjaźni i wdzięczności dla delegacji radzieckiej. Gdy delegacja ta udawała się z Rovigo do Ferrary wszystkie miejscowości leżące na drodze przejazdu delegacji zostały udekorowane transparentami z hasłami na cześć Związku Radzieckiego i z wyrazami podziękowania dla narodu radzieckiego, który przysłał pomoc powodziarom włoskim.



Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie (woj. opolskie) wykonały roczny plan produkcji w dniu 22.XI. 1951 r.

Maria Pawliczek kilkakrotnie przedawnica pracy odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, z robotniczy przy szyciu derbów (wierzchów) została awansowana na instruktorkę modelarni obuwia.

Na zdjęciu: Maria Pawliczek prze gląda wzory obuwia na 1952 r.

CAF fot. J. Baranowski



Katastrofalne skutki powodzi we Włoszech.

Na zdjęciu: „mieszkanie“ rodziny włoskiej w murach zniszczonego przez powódź domu.

Fot. — CAF



Żołnierze brytyjscy w strefie Kanału Sueskiego dopuszczają się nieustannych aktów gwałtu wobec ludności egipskiej. Rząd egipski wystosował trzy noty protestacyjne, wyliczające akty agresji brytyjskiej i oskarżające rząd Wielkiej Brytanii, że bezprawnie przekształcił Kanał Sueski w kanał brytyjski.

Rząd USA dąży do podporządkowania Iranu interesom kapitału amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Journal de Teheran“ podaje, że pomiędzy ambasadorem USA w Teheranie Hendersonem a premierem Mossadikiem toczą się rokowania na temat warunków wykorzystania tzw. amerykańskiej „pomocy gospodarczej“ przez Iran.

Dziennik podkreśla również, że 8 grudnia upłynął termin porozumienia wojskowego, zawartego pomiędzy Iranem a USA. Dotychczas rząd irański nie poinformował rządu amerykańskiego o swych poglądach na temat wznowienia tego porozumienia. Dlatego Henderson podczas ostatniego spotkania z premierem Mossadikiem domagał się sprezywania punktu widzenia rządu

irańskiego w tej sprawie. Równocześnie Henderson przekazał premierowi irańskiemu tekst ustawy, uchwalonej niedawno przez kongres amerykański, a zawierającej warunki, jakie musi przyjąć państwo korzystające z pomocy gospodarczej i wojskowej Stanów Zjednoczonych.

Dziennik dodaje, że premier Mossadik wyraził opinię, iż realizacja tej ustawy byłaby sprzeczna z zasadą niezawisłości politycznej Iranu.

Jak podkreślają dzienniki teherańskie, Henderson w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Kazemi dnia 29 grudnia ponownie domagał się przyjęcia przez Iran warunków pomocy amerykańskiej, jednakże Kazemi oświadczył, iż warunki te są nie do przyjęcia dla Iranu.

Według dziennika „Iran“, Henderson przedłożył „ostre ultimatum“, domagając się zerwania stosunków handlowych Iranu z krajami Europy Wschodniej.

Dziennik „Bahtare emruz“ w związku z toczącymi się rokowaniami podkreśla, że rząd irański powiadomił Hendersona, iż uważa po pierwsze, że wszelkie zobowiązania i układy w celu otrzymania „pomocy amerykańskiej“ w ramach 4 punktu programu Trumana powinny być zatwierdzone przez Medżlis i senat, po drugie, że wobec postanowień Karty NZ w sprawie zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego,

nie ma potrzeby przyjmowania nowych zobowiązań dla „zachowania pokoju“ wysuwanych przez rząd amerykański i po trzecie, że zobowiązania takie, zwłaszcza z uwagi na sens, jaki mocarstwa zachodnie nadają słowom „siły obronne wolnego świata“ są sprzeczne z zasadami polityki neutralności, jaką prowadzi Iran.

Ze sportu

Zwycięstwo hokeistów polskich w NRD

BERLIN (PAP). — Hokeiści polscy rozegrali 30 bm. trzecie spotkanie na lodowisku w Berlinie, zwyciężając reprezentację NRD 12:5 (3:0, 5:2, 4:3).

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Csorich — 4, Lewacki i Wróbel II po 3 oraz Wróbel I i Pęczek po 1.

Odryski

„TOLERANCJA I WYROZUMIAŁOŚĆ“

W ostatnio wygłoszonym orędziu do narodu brytyjskiego król Jerzy VI oświadczył m. in.: „...możemy dziś światu ofiarować przykład tolerancji i wyrozumiałości, które niby złota nić przewijają się poprzez historię wielkiej a tak różnolitej rodziny Brytyjskiej Wspólnoty Narodów“.

Jerzy VI nie powiedział, co się

składa na tę złotą nić brytyjskiej wyrozumiałości i tolerancji. Pomóżmy mu, przypominając miliony ofiar brytyjskich rządów w Indiach, okrucieństwo, którym odznaczały się wojska angielskie w walce z Buraami oraz obozy koncentracyjne, które były wymysłem angielskich imperialistów. Dziś wystarczy rzucić okiem na depeche, donoszące o masowym rozstrzelaniu malajskich patriotów, o ofiarach angielskiego terronu w Egipcie, by przekonać się czym była i jest w praktyce owa imperialistyczna, angielska „tolerancja i wyrozumiałość“, którą tak sachwala Jerzy VI.

Osiągnięcia RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO



Dokąd dziś idziemy?

Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Moralność Pani Dulskiej“ — godz. 19
Teatr Muzyczny — „Wodewil Warszawski“ — godz. 19

KINA
Apollo — „Jednocielni miliardery“ — prod. francuskiej — godz. 14, 16, 18, 20
Baltyk — „Bojownik Wolności“ — prod. radz. — godz. 14, 16, 18, 20
Rialto — „S.S. Orzeł zaginął“ film prod. radz. — dod. „Przeobrażenia ziemi“ — godz. 14, 16, 18, 20
Kino dla najmłodszych — (Apollo) „Wy spa skarbow“ — godz. 11

DYZYURY APTEK
Dyżurują w dzień i w nocy: Szopna 15, Kunickiego 42.
Dyżury lekarzy.
Choroby wewnętrzne: dr Matysiak — godz. 10 — 14, ul. Rypotecka 4, gab. 3.
Choroby kobiece: dr Trębicka — godz. 10 — 14 ul. Górna 4, Ośrodek Zdrowia Nr. 1.
Choroby dziecięce: dr Zdańska Alina — godz. 10 — 14 ul. Patrowskiego 3. Po radnia Dziecięca.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
Pogotowie Elektryczne 29-61.
ul. Piotra 11-11 i 08

Wyzwolicielka narodu

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dziesiątej rocznicy powstania PPR

Dziesięć lat temu w mrokach okupacji hitlerowskiej powstała do czynu i walki z krwawym zaborcą faszystowskim Polska Partia Robotnicza. Powstanie PPR zadecydowało o losach narodu polskiego. Polska Partia Robotnicza, której trzon stanowili KPP-owcy, podjęła pod sztandarem marksizmu - leninizmu walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego. Była ona jedyną rewolucyjną siłą, zdolną poprowadzić naród do ostatecznego zwycięstwa.

Uchwała Biura Politycznego poświęcona dziesięcioleciu PPR ma ogromne znaczenie. Dziś z perspektywy 10 lat lepiej i jaśniej przedstawia się nam ciężka droga walki, jaką przeżyła PPR. Miała ona przeciwko sobie siły reakcji międzynarodowej i polskiej. Zmagać się musiała zarówno z ciemnymi siłami hitlerizmu, wspomaganymi skrycie przez imperialistów anglo-amerykańskich, jak i ze zbrodniczymi siłami reakcji polskiej: endecji, sanacji, prawicy PPS i Stronnictwa Ludowego, popieranymi przez tychże imperialistów anglo-amerykańskich.

Cały obóz reakcji dążył jednocześnie do rozbicia międzynarodowej osi wolności i socjalizmu — wielkiego Kraju Rad, do przywrócenia w Polsce jarzma burżuazji.

Polska Partia Robotnicza toczyła bohaterką walkę zbrojną z okupantem hitlerowskim u boku Armii Radzieckiej, PPR tworzyła oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Wbrew zdrajcom z obozu burżuazji, pozostającym na służbie gestapo i imperializmu anglo-amerykańskiego, wbrew agentom i mordercom kapturowym, nasyłanym przez Delegaturę, AK i jej różne agendy, GL i AL zadawały ciosy najeźdźcy hitlerowskiemu, przyspieszały chwilę wyzwolenia ojczyzny.

PPR od pierwszej chwili swego działania zdawała sobie sprawę, że wyzwolić ojczyznę można tylko w oparciu o Związek Radziecki i jego armię - wyzwolicielkę, gromiącą ciemne siły faszystów, nie tylko w imię wolności i szczęścia własnego socjalistycznego państwa, ale w imię walki narodów świata o wyzwolenie, o wolność i postęp społeczny. I dlatego PPR oceniła Polskę przed niewolą imperialistyczną, przed rządami wyzysku i ucisku.

PPR przepojona ideą marksizmu-leninizmu poprowadziła polską klasę robotniczą i naród do walki o ojczyznę bez obszarników i kapitalistów, o ojczyznę, w której władzę dźwierzeli lud pracujący.

PPR prowadziła lud do walki o Polskę silną i bogatą, z granicą na

odrze i Nysie, Polskę zwartą i jednolitą pod względem narodowym, Polskę Ludową i pokojową, złączoną na wieki gorącą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju i postępu.

Polska Partia Robotnicza zorganizowała pod kierownictwem proletariatu szeroki front narodowy, do którego włączyły się lewicowe elementy RPPS i Stronnictwa Ludowego z grupy „Woli Ludu”. Na czele tego frontu stanęła Krajowa Rada Narodowa pod przewodnictwem marksisty - leninowca, KPP-owca, towarzysza Bieruta.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej — ośrodka podziemnej władzy ludowej z klasą robotniczą na czele, było dalszym decydującym zwycięstwem polityki PPR, polityki opartej na nauce Lenina — Stalina, o hegemonię klasy robotniczej we froncie narodowym, polityki braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Wielką rolę w zwycięstwie odegrał powstały na ziemiach radzieckich Związek Patriotów Polskich i utworzone przez ZPP, dzięki pomocy Związku Radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina armie polskie walczące nieustraszenie u boku bohaterkiej Armii Radzieckiej.

Zwycięskie zgniecenie przez Armię Radziecką okrutnej tyranii hitlerowskiej i uchronienie Polski przed inwazją amerykańskiego imperializmu stworzyło pomyślnie warunki dla jeszcze szerszego zmobilizowania przez PPR polskich mas pracują-

cych do walki o zdobycie władzy ludu pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Walka pokoleń rewolucyjnych Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP i PPR uwieńczona została ostatecznym zwycięstwem. Nowa era zapanała w historii naszego narodu.

Władza ludowa konsekwentnie realizowała rewolucyjno-demokratyczne przeobrażenia gospodarczo-społeczne, przeprowadzając reformę rolną, likwidując obszarnictwo. Polska Partia Robotnicza poprowadziła masy pracujące do decydującej walki o likwidację wielkiego i średniego kapitału, realizowała program unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, transportu, banków i wielkiego handlu.

Władza ludowa, której fundament jest sojusz robotniczo-chłopski i której siłą przewodnią była PPR współpracująca z odrodzoną PPS, Stronnictwem Ludowym i innymi ugrupowaniami demokratycznymi, wciągała coraz powszechniej szerokie masy ludowe do współzrządzenia państwem, tworząc system terenowych rad narodowych, aktywizując masowe organizacje społeczne w mieście i na wsi. Stworzyła ona ludowe Wojsko Polskie, wzmocniła gospodarczo i obronny potencjał kraju.

Wyzwoliły się siły twórcze narodu polskiego, rosła z dnia na dzień aktywność szerokich mas. A wraz z tym rosło w siłę nasze państwo, wzmagając się z każdym dniem autorytet i zasięg wpływów Polskiej Partii Robotniczej. Zwycięsko poprowadziła ona naród do realizacji Pla-

nu 3-letniego odbudowy gospodarki narodowej, zabezpieczyła Polskę przed niewolą imperialistyczną, przed grabieżą marshallowskiego planu, utrwaliła gospodarczą i polityczną niezawisłość ojczyzny, utorowała drogę do dobrobytu i rozkwitu kultury narodowej. Stworzyła ona warunki dla ofensywy socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Zwycięstwo to PPR osiągnęła dzięki wierności idei Lenina—Stalina, dzięki nieprzejednanej walce z agendami kapitalistycznymi i ich najemnikami spod znaku WRN i prawicy PPS. Zwycięstwo to osiągnęła dzięki nieustępliwej walce przeciwko prawicowemu i nacjonalistycznemu odchyleniu, dzięki rozbiciu na Plenum sierpniowo-lipcowym grupy Gomulki, na którą imperializm anglo-amerykański postawił po klęsce Mikołajczyka i prawicy PPS swoją stawkę polityczną.

Marksistowsko-leninowska polityka PPR i jej przywódca, towarzysz Bieruta sprawiła, że uchroniliśmy naród przed nawrotem kapitalizmu, przed losem, jaki zgotował ludowi jugosłowiańskiemu agent imperializmu, Tito.

Konsekwentna, bezkompromisowa polityka wobec wszelkich odstępstw od linii Partii stała się podstawą zjednoczenia polskiej klasy robotniczej pod sztandarem marksizmu-leninizmu na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948 r.

PPR przygotowała zwycięski grunt dla wytyczenia przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą drogi ofensywy socjalizmu w mieście i na wsi, drogi zbudowania w Planie 6-letnim

podstaw ustroju nie znającego wyzysku człowieka przez człowieka. Wkroczyliśmy na drogę budownictwa socjalistycznego.

Na podstawie uchwały Biura Politycznego KC rozwiniemy w całym kraju w miesiącu styczniu i lutym szeroką akcję, która pozwoli Partii, klasie robotniczej, całemu narodowi głębiej poznać walkę i działalność, ideę społeczną i narodową, jaką przeprowadziła PPR — wyzwolicielka narodu.

Bogatą historię dziesięciolecia od powstania PPR pozna głęboko każdy człowiek pracy, każdy Polak miubujący swój kraj ojczysty. Poznać bowiem dzieje PPR — to znaczy poznać najnowsze dzieje swego narodu, to znaczy zrozumieć piękną drogę w przyszłość, po której — mimo przeszkód i knołów wroga — coraz pewniej kroczymy. Poznać dzieje PPR — to znaczy lepiej zgłębić sens własnej pracy i walki, dać jeszcze większy wkład patriotyczny w wielkie dzieło Polski socjalistycznej, które tworzymy pod przewodnictwem PZPR i wiernego ucznia Lenina — Stalina, towarzysza Bieruta.

Z wydawnictw, z prasy i przez radio dowiemy się wielkiej prawdy o patriotycznym czynie i poświęceniu, o wielkiej roli historycznej, jaką odegrała PPR w naszej ojczyźnie.

W każdej fabryce i hucie, na wsi i w urzędzie odbędzie się zebranie poświęcone 10. leciu PPR. Każdy człowiek pracy, każdy Polak odda hołd świetlanej pamięci bohaterów, którzy poświęcili życie dla wolnej, niepodległej, socjalistycznej Polski.

W toku realizacji akcji gospodarczych na wsi wyrósł nowy aktyw partyjny

Sześć tygodni pracy na wsi, podczas których trzeba było niejednokrotnie samemu rozwiązywać trudne problemy wiele nauczyły tych towarzyszy, którzy poszli na wieś pomagać miejscowym organizacjom partyjnym w mobilizowaniu chłopów do wykonania obowiązków wobec Państwa.

O tym, jak w konkretnej pracy, w codziennej walce dojrzewają młodzi członkowie Partii mówią najlepiej dwa zebrania aktywów, który pracował na wsi w ostatnich akcjach w powiecie chełmskim. Pierwsze odbyło się 7 listopada, drugie 22 grudnia 1951 r.

Przyjrzyjmy się im: 7 listopada ocena pracy tow. Kota, lubelskiego robotnika, który pracował jako pełnomocnik w gminie Olechowiec, wypadła niezbyt korzystnie.

— Towarzysz Kot — mówił I sekretarz Komitetu Powiatowego w Chełmie, tow. Dzida — uległ placalivym argumentom kulaków i nie rozumiał swego zadania. Mimo, że w gminie Olechowiec są 22 podstawowe organizacje partyjne, 11 spółdzielni produkcyjnych, POM, to jednak Komitet Gminny nie potrafił oprzeć się o znajdujący się tam aktyw, a towarzysz Kot, nie mógł ani Komitetowi Gminnemu, ani podstawowemu organizacjom partyjnym w rozumieniu roli Partii w walce o realizację zobowiązań wsi wobec Państwa. Towarzysz Kot zamiast pracować w terenie, pisał w GRN wezwania do chłopów.

Tow. Kot głęboko wziął sobie do serca słowa sekretarza. Postanowił poprawić błędy swojej pracy. Udało mu się to w zupełności. Oto co przed odjazdem do Lublina na ostatniej odprawie aktywów usłyszał z ust tow. Dzidy:

— „Możemy śmiało powiedzieć, że towarzysz Kot, to nie ten sam człowiek, który kilka miesięcy temu przyjechał do Chełma. Partia zyskała w nim doświadczonego aktywistę, rozumiejącego jakie znacze-

nie ma praca polityczno-układająca, jak w praktyce słusznie zrealizować trójjedyną formułę Lenina”.

Tow. Karwowski, robotnik z Łodzi, pełnomocnik w gminie Pawłów, (ostatnio w gminie Staw) to młody człowiek, pełen zapału i entuzjazmu dla pracy partyjnej. „Z pracą na wsi przedtem prawie nie stykałem się — opowiada tow. Karwowski po zakończeniu swej pracy aktywisty.

Na wieś pojechałem, trzeba przyznać, z pewnym strachem i z niewiarą w to, że uda mi się wywiązać z zadań, które poruczyła mi Partia. Teraz przyznam wam się, że chętnie pracowałbym na wsi jeszcze kilka miesięcy. Zdaje mi się, że jeszcze roboty nie wykonałem do końca. Widziałem, jak w toku walki o wykonanie planu chłop coraz lepiej rozumiał zadania, jakie stoją przed wsią. I dlatego wierzę w siłę naszej pracy partyjnej i dlatego wierzę w to, że założenia przebudowy wsi są słuszne i że zostaną w pełni zrealizowane”.

Tow. Tarnowski, pełnomocnik w Rakolupach dumny jest z osiągniętych w swojej gminie. Stwierdził na odprawie, że jego gmina plan skupu wkrótce zakończy. „Wiele nauczyłem się w tej akcji, wielkie doświadczenie. Zdawało mi się z początku, że potrafię sam, bez podstawowej organizacji partyjnej wykonać robotę w gromadzie. Ale potem zrozumiałem, że moim głównym zadaniem jest pracować razem z organizacją partyjną.

Trzeba stwierdzić, że gromadzkie organizacje partyjne też wiele nauczyły się w toku ostatnich akcji gospodarczych. W naszej gminie są już takie podstawowe organizacje partyjne, które bez pomocy z zewnątrz walczą o realizację planu w swojej gromadzie. Na przykład członkowie Partii w gromadzie Czarnowoży oświadczyli, że opuszczają na siłach sami zmobilizować swoją gromadę do wykonania planu. To samo usłyszałem w gromadzie Polkówka,

która wykonała wszystkie zobowiązania w 100 proc.”.

W toku tej akcji aktywiści rozumieli znaczenie zagadnienia rozbudowy Partii. Wykazali konkretne możliwości rozbudowy Partii i tworzenie nowych grup kandydackich.

„Gdybyśmy wcześniej zrozumieli — powiedział tow. Filipowicz — że worek z ziarnem nie może nam zastąpić ludzi, to i plan szybciej byśmy wykonali i Partię rozbudowali. We wsi Stolpie, w której ja pracowałem, wielu malarońskich chłopów zbliżyło się do naszej Partii, a ob. Psujek i jego żona zgłosili do niej swój akces”.

Tow. Pydo, który w czasie akcji pracował w gromadzie Bezek, gmina Staw, opowiada, jak trudno mu było pracować w tej gromadzie z powodu braku podstawowej organizacji partyjnej: „Dziś widzę konkretno możliwości stworzenia tam grupy kandydackiej. Podać mogę nazwiska chłopów dojrzałych do wstąpienia do Partii. Są to np. ob. Michał Kulaczkowski, Franciszek Rzepecki i Słomka. Takich jest wielu”.

Poważną bazą dla rozbudowy Partii może i powinien stać się ZMP. Dlatego też pracy tej organizacji towarzysze poświęcali wiele uwagi. Na ogół w powiecie chełmskim w gromadach organizacje ZMP-owskie pracują słabo, pozbawione są opieki ze strony Partii. Tam, gdzie aktywiści pracujący w terenie zrozumieli, że ich zadaniem jest pomóc organizacjom ZMP-owskim, tam ożywiły one swoją działalność, a wielu ZMP-owców stało się kandydatami do Partii. Tow. Flut, aktywista pracujący w gminie Staw często zbierał organizacje ZMP-owską w gromadzie Czuczycze. Rezultat — czterech ZMP-owców zostało kandydatami do Partii.

Niektórzy towarzysze przebywali w gromadach po kilka miesięcy, zetknęli się bezpośrednio ze wszystki-

mi bólami, ze wszystkimi potrzebami wsi. Z głęboką troską mówili towarzysze o wypadkach lekceważenia potrzeb wsi przez Gminne Rady Narodowe i GS. Piętnowali taki na przykład wypadek, o jakim mówił tow. Furman, że chłop z gromady Dorohucza, gmina Siedliszcze kilkakrotnie zwracał się do Prezydium GRN z prośbą o uruchomienie szkoły, by dzieci nie musiały chodzić zimą 6 km do sąsiedniej wsi. Lokal jest odpowiedni — były dwór, ale GRN w Siedliszczach nie raczy nawet odpowiedzieć gromadzie.

Nowego socjalistycznego podejścia do ludzi, domagają się aktywiści od gminnych rad narodowych, służenia masom, uczenia ich i wychowywania na dobrych obywateli socjalistycznej ojczyzny.

Gdy wracaliśmy z aktywistami do Lublina towarzysze opowiadali również o trudach, które musieli ponieść. „Nie ma prawie gromady w gminie Cyców — mówił tow. Hesse — której bym nie przeszedł piechotą, nieraz po błocie i deszczu”.

„Ja przez trzy tygodnie — opowiada tow. Karwowski — spałem na twardej ławie w lokalu Komitetu Gminnego w Stawie. Nie miałem resztki czasu o tym myśleć, chyba tylko w nocy, gdy gnaty bolaty”.

Jeśli mimo tych niewygód aktywiści z takim entuzjazmem mówią o swej pracy, jeśli jak twierdzą — „przydaliby się tam jeszcze na kilka miesięcy”, to jest tak dlatego, że praca ich dała wyniki, że zdają sobie sprawę z tych wielkich zadań, jakie stoją przed wsią. W akcjach prowadzonych na wsi wyrósł nowy aktyw w oparciu o który Partia będzie mogła wzmocnić pracę w kierunku przebudowy wsi. (pns)

„SZTANDAR LUDU”
Wydawca - RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja - Lublin
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa - Lublin ul. M. Bułska 13

A - 3 10501



Załoga ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego pierwsza w przemyśle bawełnianym wykonała roczny plan produkcji. Na zdjęciu: przewodnica pracy Rozalia Szymozak już 3 miesiące pracuje na poczcie 3-go roku Planu 6-letniego. (CAF — fot. Szarfherc)

